



## PRENUMERATA.

**Kurjer Warszawski** wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatki poranne przyjmowana być nie może.

# KURJER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.

## OGŁOSZENIA.

**Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

**Nekrologia:** za jeden wiersz 15 kop.

**Zwyczajne i małe ogłoszenia** w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-jej rano do 8-jej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 12 po.

Dziś.	Wielki: Balbiny P.	Wschód słońca o godzinie 5-jej minut 40.
Sobota:	Wielki: Teodory	Zachód " 6-jej " 28
Niedziela:	Wielkanoc. Franc.	Długość dnia godzin 12 " 48
Poniedziałek:	Wielkanoc. Ryszar.	Przybyło " 5 " 8

Wschód księżyca o godzinie 4 minut 25 w.
Zachód " 5 " 24 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 5 c. 9 (st. 5 c. 8).
Dziś o godzinie 4-jej rano ciepła 4°.

Wtorek:	Izydora Biskupa.
Sroda:	Wincentego F.
Czwartek:	Wilhelma i Celes. P.
Piątek:	Epifanusa.

**Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.**  
**W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.**

## KALENDARZ.

**Imiona słowiańskie:** Dziś Zbigniewa, jutro Sudomira.  
**Zapisy:** Sprawdzanie dowodów oraz odbieranie piśmiennych opinii lekarzy o stanie zdrowia dzieci, zapisanych jako kandydatów do kolonij letnich. (Lokal lecznicy 1-jej dla ubogich chorych, Niecała, 1—7½ wieczorem.)

**Wystawy stałe:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-jej rano do 4-jej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulka. (Hotel Europejski—od 10-jej rano do 8-jej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat, 27—od 10-jej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm., 17—od 10-jej rano do 4-jej po południu.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-jej rano do 4-jej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-jej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-jej rano do 4-jej po południu, dla rzemieślników od 7—9-jej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-jej rano do 4-jej po południu.)

**Teatr:** Dziś, jutro i pojutrze przedstawienia zawieszono.  
**Lombard miejski:** Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 11502 rs. 58 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-jej zrana do 2-jej po południu, wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-jej zrana do 3-jej po południu.)

## Wiadomości bieżące.

— **Russk. wied.** dowiadują się, że istnieje projekt wprowadzenia ważnych zmian i uzupełnień w przepisach, dotyczących opłat za prowadzenie handlu i rzemiosł. Istniejący podział handlu na hurtowy, detaliczny i drobny oraz cechy każdej z tych kategorii mają ulec zmianie. W podziale świadectw handlowych mają być również porobione zmiany. Departament handlu i rękodzieł zbiera obecnie wszelkie potrzebne do rozstrzygnięcia tej kwestii informacje.

— W **Russk. ziem** znajdujemy następującą notatkę: Jak już donosiliśmy, podatek od mieszkań został zatwierdzony przez radę państwa i wprowadzony będzie w wykonanie od d. 13-go stycznia r. p. Zatwierdzenie podatku nastąpiło we wszelkich szczegółach, oprócz kwestji opodatkowania pokoiów umeblowanych i hoteli. Według projektu, mieli być opodatkowani właściciele hoteli, jednakże rada państwa uznała, że w tym wypadku byłaby naruszona zasada podatku. Opodatkowanie zaś chwilowych lokatorów na-

potyka całą masę trudności praktycznych. Postawiono pierwotnie opodatkować numery w cenie 1 rs. k. 25 za dobę. Ale przyjezdny płaci już w miejscu swego stałego zamieszkania podatek, na dowód czego mogłoby służyć świadectwo, chociaż to byłoby uciążliwym. Z drugiej znów strony, niewiadomo, komuby należało okazywać świadectwo: czy właścicielowi hotelu, czy policji, czy inspektorowi podatkowemu? Cała ta procedura byłaby dla obydwóch stron niedogodna, a cały przypuszczalny dochód z tego źródła nie wyniosłby 200,000 rs. rocznie. Wobec tego kwestja powyższa pozostaje w zawieszeniu, co wstrzymuje ogłoszenie przepisów o podatku od mieszkań.

— Jak donoszą **Warsz. gub. wied.** arcybiskup archidiecezji warszawskiej, JE. ksiądz Popiel i biskup diecezji kujawsko-kaliskiej JE. ks. Beresiewicz wydali cyrkularze do duchowieństwa, aby w myśl rozporządzenia gubernatora warszawskiego zwłoki nieboszczyków nie były chowane wcześniej, niż po upływie trzech dni od zgonu.

— Naczelnik powiatu włocławskiego, jak donoszą **Warsz. gub. wied.**, wydał w ciągu b. m. 131 pasportów dla robotników na przejazd za granicę na berlinkach, gabarach i tratwach.

— P. oberpolicmajster objeżdżając cyrkul mostowski zauważył, jak donosi **Gaz. polic.**, co następuje: 1) bazar pod nr. 40-ym przy ul. Leszno utrzymywany jest bardzo nieporządkie; 2) w domu pod nr. 88-ym przy ul. Żelaznej znajduje się parkan grożący zawaleniem; 3) pod nr. 68-ym przy ul. Nowolipie podwórze niewłaściwie jest zagrodzone pakami z towarami; 4) w domach pod nr. 17-ym przy ul. Smoczej i pod nr. 29-ym przy ul. Dzielnej brakuje kart z nazwiskami osób prowadzących meldunki; 5) szynk przy ulicy Przejazd wbrew przepisom był już otwarty przed godziną 7-mą. Zwracając na powyższe wyłuszczone nieporządki uwagę, polecam komisarzowi cyrkulu wzmocnić dozór nad stanem sanitarnym dzielnicy, z zachowywaniem przepisów ogólnego porządku.

— Pobór raty kwietniowej przypadającej do zapłacenia od właścicieli domów w Warszawie i na Pradze, obciążonych pożyczkami Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, rozpocznie się w d. 5-ym kwietnia r. b. Jednocześnie z poborem rat, kasy Towarzystwa wypłacają będą należności za kupony płatne w półroczu bieżącym, oraz za wylosowane listy zastawne w dniu 1-ym i 2-im grudnia r. z. Przy li-

stach wylosowanych znajdować się winny kupony 15 kuponów przy listach serji I-jej; listy serji II-jej składać należy bez kuponów; 8 kuponów do listów serji III-jej; 18 kuponów przy listach serji IV; 8) kuponów przy listach serji V-jej i 18 kuponów przy listach serji VI-jej. Brakujące kupony potrącone będą z wartości listów zastawnych.

— Wzmiankowaliśmy już, iż władza miejska dla nadania cechy urzędowej, przy spełnianiu czynności służbowej pełniącym obowiązki dozorców administracyjnych i targowych, uznała potrzebę zaopatrzenia ich w odpowiednie znaki. Projekt uzyskał zatwierdzenie władzy wyższej. Obecnie polecono ażeby wymieniona służba nosiła podczas czynności urzędowych blachy z herbem miasta i odpowiednim napisem.

— Analiza bakteriologiczna wody wiślanej, dokonana w d. 25-ym b. m. przez pracownię bakteriologiczną dra Bujwida, wykryła, że jeden centymetr sześcienny wody niefiltrowanej, zaczerpniętej przy smoku wodociagowym, zawiera 5,400 bakterij; ta sama woda niefiltrowana, świeżo wprowadzona do basenów osadowych—2,268; woda filtrowana z rezerwoaru—24; woda filtrowana z kranu w laboratorium (ul. Bednarska)—87. Filtry działają dobrze. Bakteryj chorobotwórczych nie znaleziono.

— Członkowie sądu handlowego ze strony kupiectwa: pp. Hoch, Machlejd, Nipaniec, Reichman, Petrych i Chwastkiewicz, kończą w r. b. kadencję. Z tego powodu prezes sądu zwrócił się do zarządu miejskiego o dopełnienie w zgromadzeniu kupieckim wyboru kandydatów na członków pomienionego sądu.

— Całą przestrzeń bulwarku wiślanego na stronie warszawskiej uporządkowano, szczyrby zaś wywołane ostatnią powodzią zasypano gruzem.

— Biura Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy czynne są dnia dzisiejszego do godziny 12-jej w południe. Ferje świąteczne trwają przez: jutro, niedzielę, poniedziałek i wtorek. Otwarcie biur i rozpoczęcie czynności nastąpi w d. 5-ym kwietnia r. b.

— Znana i renomowana fabryka powozów s. p. Władysława Romanowskiego przeszła w tych dniach na własność p. Romana Jankowskiego, długoletniego pracownika na tem polu.

70)

## NAFTA.

POWIEŚĆ

### Sewera.

(Dalszy ciąg.)

Lola wskazała mu wzrokiem księdza.

— Nie—zaprzeczył Zygmunt—laski dostąpić można tylko przez natchnienie, które zlewa na nas gorąca wiara, skryształizowana w formie piękna, której postaci zazdroszczą anieli.

— Szukaj pan, idzie tu o pańską wieczność — pochwyciła szeptem Lola; — pierś jej falowała, była wzruszona.

— Odnaleźć Boga — mówił Zygmunt — przez piękność i jej czary, to rozkosz. Odnaleźć swego dobrego Boga, do którego wyciągało się w dzieciństwie ręce... Wtedy uczuwamy, jak wspomnienia młodości wraz z gorącą wiarą zlewają się, wstępując w nas.

— Już pan jesteś na drodze uzyskania laski.

— Gdy na panią patrzę i wsłuchuję się w harmonję jej słów, jak w muzykę, czuję, że laska się zbliża.

Turkot na ulicy, wstrzymany gwałtownie przed bramą domu, poruszył towarzystwo.

Gospodyni powstała.

— Jedziemy, karetka czeka.

Ksiądz Kalikst pożegnał się. Lola, oddając mu listę składek i pieniądze, złożone przez Zygmunta, szepnęła kilka wyrazów.

Zygmunt rad był z siebie, mimo, że mu na myśli stanęła ciotka Gertruda, jej surowość i jej ideały.

— Ja pragnę wierzyć—zawołał w duchu, jak gdyby się chciał usprawiedliwić przed samym sobą—i za gorącą wiarę oddałbym część swego życia.

Panie wdziały szybko kapelusze, służący podał zarutki i wachlarze.

Karetka była na dwie osoby, pożegnano się przy zamknięciu drzwi.

— Łoża, numer dziesiąty—zawołała Lola, wychylając się—czekamy.

— Cóż Lola? przepyszna?—odezwał się Guccio.

— Przepyszna—powtórzył Zygmunt—i nie dziwię się, że się w niej kochasz.

— A ty?

— Zaczynam.

— Ksiądz udawał, że słucha treści mej plotki, a wzrokiem i uchem był przy was.

— Czemuż nie przyszedł?

— Jeżeli Lola miała cię nawracać lub egzorcyzmować...

— Mnie?

— Nawracać z milionera na gorliwego w wierze; a egzorcyzmować z pokus tego świata, które tak łatwo można nabyć z mamoną.

Zygmunt się uśmiechnął.

— Ręczę ci—mówił dalej Guccio—że ksiądz Ka-

likst przyszedł na obiad, aby kierować osobiście akcją.

Ujął go pod ramię.

— Jesteś poszukiwany i upragniony i dlatego będziesz pokazany w łożu przy Loli i z Lolą. Chodźmy tymczasem do Sukiennic napić się herbaty u Remana. Obiad był bardzo dobry i obfity.

W cukierni chłopiec podał dzienniki. Guccio pochwycił dziennik, rzucił się na kronikę, Zygmunt marzył pod wrażeniem wyjątku Loli, jaki uczuwał na sobie, i ostatniej z nią rozmowy.

— Znalazłem—zawołał Guccio—patrz, czytaj, byłem pewny i tego szukałem—podał mu dziennik.—Tak się przyjmuje milionerów, których się pragnie skaptować.

— Ależ zapominasz, Guccio, że pracowałem w redakcji.

— Jeżeli nie skaptować, to zatrzymać.

Zygmunt czytał i uśmiechał się. Panegiryk napisany był bardzo zwięźle.

— Jesteś od dziś znany, ceniony i szanowany.

— Chodźmy, chodźmy—nalegał Zygmunt w wybornym humorze.—Powie ci, że rad jestem z przyjęcia w Krakowie.

— Czyś się innego spodziewał?

— Niczem się nie spodziewałem.

Przeszli przez linję A—B. Bliżsi i dalsi znajomi Zygmunta zatrzymywali go co chwila.

— Czytali dziennik — powtarzał Guccio.

(Dalszy ciąg nastąpi.)



= Laborant katedry patologii ogólnej w uniwersytecie warszawskim, dr. Raum, zamianowany został ordynatorem szpitala na Pradze.

= Od tygodnia gości w Warszawie profesor zwyczajny uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Edmund Krzymuski, przybyły tu do swojej rodziny na święta.

= Prezes zjazdu sędziów pokoju rz. r. st. Kraszenikow powrócił z Petersburga. Urzędnik do szczególnych poruczeń przy warszawskim jeneral-gubernatorze rz. r. st. Wieniawski powrócił z Petersburga. Baron Krüdener wyjechał do Częstochowy. Zarządzający janowską stacją rządową rz. r. st. hrabia Nizajcy wyjechał do Moskwy. Gubernator kielecki r. t. Iwanienko wyjechał do Kiele.

= W kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na rzecz instytucji imienia Jachowicza, kwestować będzie dzisiaj i jutro pani z Wolffów Józefowa Wolffowa.

#### = Groby.

W wielu świątyniach Pańskich już od kilku dni pracowano nad przybraniem grobu Zbawiciela, będącego symbolem Grobu jerozolimskiego.

Dziś po odprawieniu liturgji (w Wielki Piątek ofiara bezkrwawa nie jest odprawiana i kapłani Hostji nie konsekrują) w grobach tych umieszczony zostanie Najśw. Sakrament, a od południa damy kwestujące zasiadają przy stolikach.

Rozpocznie się pobożna pielgrzymka po kościołach, trwająca i przez jutro aż do późnego wieczora.

W kościele po-augustjańskim (św. Marcina) przy ulicy Piwnej znajduje się piękna dekoracja grobu w skale wykutego z napisem: „Bogu chwała i cześć na wieki.”

Stoją tu rzymscy żołnierze, aniołowie poruszają kadzielnicami.

Niemniej efektownie przedstawia się grób w kościele (po-dominikańskim) św. Jacka przy ulicy Freta, gdzie widnieje Golgota, monstrancja zaś ze św. Eucharystją mieści się w świetlanej aureoli.

U św. Ducha (po-paulińskim) pięknie się przedstawia anioł unoszący się nad grota.

W kościele Panien Sakramentek (św. Kazimierza) na Nowem-Mieście grób urządzono w lewej kaplicy.

Kondygnacja pokryta jest suknem czerwonym, ściany kosztownymi gobelinami i lustrami, a nad monstrancją unosi się bogaty fioletowy baldachim.

W archikatedrze św. Jana znać zawsze staranność w przybraniu grobu, urządzonego w kaplicy Matki Boskiej, zwanej literacką.

Klerycy zmieniają się tam co dwie godziny, oddając adorację na umyślnie przygotowanych klęczniakach Panu nad Pany.

Efektowna jest dekoracja w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelińskim), gdzie „Chrystus w grobie” (rzeźba Sosnowskiego) na tle zieleni i jarzącego światła wywołuje wielce estetyczne wrażenie.

W nowszych świątyniach do najwspanialej urządzonych grobów należy zaliczyć dekorację w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach; jest tam grota, pełna zieleni i kwiatów, a nadto pobożni obchodzą stacje Męki Pańskiej na cmentarzu.

Im liczniejsze będą wędrowki po grobach, tem poważniejszym okaże się rezultat kwesty Wielkanowej.

Komitety, zajmujący się tą kwestą, z doświadczenia kilku lat ostatnich doszli do wniosku, że nie kilka wspaniałych nawet datków decyduje o ogólnym dochodzie, lecz małe ofiary, przez masy składane.

#### = Święcone.

Nadechodzące święta Wielkiej Nocy obchodzone będą w naszym mieście kilku większymi święconami.

JEL. ks. arcybiskup Popiel przyjmować będzie, jak co roku, w pierwsze święto szersze koło znajomych, w drugie święto duchowieństwo, a trzeciego dnia kleryki.

Ksieni zgromadzenia kanoniczek otwiera swoje salony dla grona znajomych w pierwsze święto Wielkiej Nocy.

Wreszcie w drugie święto przyjmują u siebie jankiem święconem pp. Ludwikostwo Górscy.

#### = Kasa oszczędnościowo-zapomogowa.

W d. 12-ym listopada r. z. nastąpiło Najwyższe zatwierdzenie postanowienia komitetu ministrów, w którym dozwolono Towarzystwu kolei nadwiślańskiej zaprowadzić dla swych pracowników kasę oszczędnościowo-zapomogową, na zasadach wskazanych w ogólnej ustawie z 1888-go r.

Celem wprowadzenia w życie nowej kasy w zamian egzystującej emerytalnej, zarząd kolei nadwiślańskiej zawiązał obecnie uczestników kasy do wybrania z pomiędzy siebie członków do zarządu.

Według ustawy, zarząd kasy stanowią: 8-miu członków, przewodniczący (dyrektor kolei) oraz sekretarz.

Z liczby 8-miu członków, zgodnie z ustawą, 4-ch mianowanych zostało przez radę zarządzającą, na seji z d. 9-go marca r. b., a mianowicie: pp. Franci-

szek Gutsche jako zastępca przewodniczącego w zarządzie, Władysław Swieciński, Walery Wołowski i Józef Żeliszewski; kandydatami zaś pp.: Leon Mikulski, Kazimierz Grosicki, Bronisław Strachocki i Roman Pawliński.

Na sekretarza zarządu kasy powołano p. Jana Kotwickiego.

Pozostali 4-ej członkowie zarządu i czterej kandydaci mają być wybrani przez ogół uczestników po jednym z wydziałów: 1) ruchu i telegrafu, 2) trakcji, 3) remontu, 4) kancelarii zarządu, łącznie z pozostałymi oddziałami zarządu kolei.

Na członków zarządu i kandydatów, stosownie do § 38-go ustawy, mogą być tylko wybierane osoby, które przeszły na kolei 5 lat i pobierające pensji najmniej 800 rs. rocznie; wyborcami zaś są uczestnicy kasy, którzy przeszli przynajmniej rok, pobierający najmniej 200 rs. rocznej pensji.

Kartki wyborcze mają być złożone zarządowi kasy do d. 12-go kwietnia r. b.

Po ukończeniu się zarządu, czynności nowej kasy natychmiast się rozpoczyna.

Konta jednak osobiste każdego z uczestników będą mogły być dopiero wtedy uregulowane, gdy nastąpi zatwierdzenie likwidacji dawnej kasy.

#### = Zabytek.

W pracowni malarskiej artysty restauratora obrazów p. Ludomira Szpadkowskiego, znajduje się obecnie ciekawy obraz starej krakowskiej szkoły z końca XV-go w., a więc z czasów przejścia z gotyku do renesansu.

Obraz ten jest własnością JE. ks. biskupa Bereśniewicza i przedstawia koronację NMPanny.

Na złoceniem tle widnieją postacie Bogarodnicy, pod nią dwunastu apostołów w gotyckich draperjach, w strojach współczesnych, zdaje się portretowanych z współczesnych typów.

Miedzy innymi malarz sam siebie umieścił na obrazie.

Obraz ten wielkiej wartości, a mocno poprzednio podniszczony, powrócił obecnie, wskutek sumiennego odnowienia, do dawnej świetności.

#### = Żegluga.

Zamierzone z rozpoczęciem żeglugi osobowej na Wiśle, otwarcie bezpośredniej komunikacji pomiędzy Warszawą a Sandomierzem, urzeczywistni się wkrótce, gdyż od poniedziałku t. j. od 3-go p. m. zaczął kursować parowiec na tym dystansie.

Cała podróż pod wodę t. j. z Warszawy do Sandomierza trwać będzie 36 godzin, gdyż wyjechawszy z Warszawy o godz. 6-ej rano stanąć można w Sandomierzu o 6-ej po południu dnia następnego, z powrotem wyjazd z Sandomierza, o godz. 7-ej rano, przyjazd do Warszawy następnego dnia o godz. 3-ej po południu.

Z Nowo-Aleksandrii wyjazd w stronę Warszawy o godz. 4-ej rano.

#### = W pogoni.

W dniu wczorajszym kolonista z Szop, Wojciechowi Sznercowi, skradziono z wozu kuferek zawierający rzeczy wartości około 100 rs.

Sznerc, spostrzegłszy złodzieja, puścił się za nim, lecz widocznie wspólnik lotra podał kolonistę nogę, gdyż ten upadł, a w upadku złamał rękę i zwichnął nogę, złodziej zaś uciekł wraz z łupem bezkarnie.

#### = Za swoje.

W Nowej Wsi pod Warszawą, w sieni domu kolonisty Barcha podrażniono kilkumiesięczne niemowlę płci męskiej.

Barchowie postanowili zająć się losem opuszczonego podzłutka.

#### = Po pijanemu.

Robotnik Tomasz Kukliński, będąc podchmielony, pomimo przestróg towarzyszy, postanowił się wykapać.

Zaledwie wskoczył do Wisły, natychmiast uległ paraliżowi i tylko szybka pomoc Jana Bartłomiejezyka zapobiegła utonięciu.

Życiu Kuklińskiego, dotkniętego bezwładem całego ciała, grozi niebezpieczeństwo.

#### = Poparzenie.

Nocą wczorajszą w mieszkaniu Izraela Ursztyna na Powązkach rozlała się benzyna, a przy nieostrożnym zbliżeniu świecy, lotny płyn wybuchnął płomieniem.

Ursztyn, na którym zajęło się ubranie, zawołał o pomoc. Dwaj synowie ogień ugasił, lecz tak oni jak i Ursztyn doznali bolesnych poparzeń.

#### = Zamach zbrodniczy.

Mieszkaniec Ziemięcina, Tomasz Bachowicz, przytrzymał na uczynku kradzieży Jana Janaka.

Złodziej, wydobywszy nóż, pchnął nim Bachowicza w piersi. Rana jest niebezpieczna. Zbrodniarza aresztowano.

#### = Zaczadzenie.

W domu pod nrem 40-ym przy ul. Ogrodowej zagorzeli: Sura Molcher i mąż jej Jasek, utrzymujący dom modlitwy. Zaczadzonych odesłano do szpitala starozakonnych.

#### = Zbrodnia.

Wczoraj rano, w domu pod nrem 83-im przy ulicy Leszno, Karol Hanusz, liczący 32 lat, dotknięty nagłym obłędem: chwycił nóż i poranił nim ciężko w twarz i plecy matkę i siostrę.

Na krzyk kobiet zbiegli się domownicy i obłąkanego rozbili.

Nad szaleńcem rozciągnięto baczny nadzór.

#### = Pożar.

Onegdajszego wieczora o godz. 9-ej w Jabłonie wybuchnął pożar w domu Grankiego i Kotszeina.

Pomimo energicznej pomocy dom, mieszczący około dwudziestu rodzin, tudzież zabudowania gospodarskie wraz z inwentarzem żywym i martwym stały się pastwą ognia.

Na zaznaczenie zasługuje fakt bohaterskiej odwagi właściciela fabryki, p. Adama Mirosławskiego, który z płonącego domu uratował dwoje dzieci.

#### = Drobny pożar.

Wczoraj o godz. 8½ wieczorem, w domu Wajchenberga pod nrem 46-ym przy ul. Wołowej, w mieszkaniu Hauzego, zapaliła się belka przy kominie, a następnie także i sufit.

Oddział praski ogień wkrótce ugasił; palącą się belkę i część sufitu wyrabano.

Strat w ruchomościach nie ma.

#### NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 1-go kwietnia, z wyjątkiem dni świątecznych, dokonywane będzie w Towarzystwie kredytowym ziemskim, w celu przeprowadzenia częściowej konwersji 5-procentowych listów zastawnych na 4½-procentowe, publiczne losowanie połowy tychże 5-procentowych listów zastawnych z każdej wypuszczonej serii, t. j. na sumę ogólną rs. 56,535,100.

## Nekrologja.

S. P.  
**Marja z Pawłowiczów**  
**EREMIN,**

żona urzędnika kancelarii jeneral-gubernatora, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu. Mąż i dzieci zmarłej, zapraszają krewnych i znajomych na nabożeństwo żałobne w dniu 18 (30) marca, o godzinie 7-ej wieczorem i na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Żorawiej № 29, na cmentarz wojski, dnia 19 (31) marca, o godzinie 2-ej po południu. —475

**ADAM HERMAN,**

artysta-muzyk.

zmarł dnia 29-go marca r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 31 marca, w piątek, o godzinie 2-ej po południu, ze szpitala starozakonnych na miejsce wiecznego spoczynku. —1362

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 28-go marca

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Wielki mityng towarzyski, wystawa pięknych kobiet z powodu otwarcia wystawy rocznej w Künstlerhausie: *Toute Vienne*, prócz dam z wysokiej arystokracji. Dlaczego ich niema? Zapewne dlatego, że niema dam domu i dworu cesarskiego. Obrazów jeszcze się nie ogląda, bo ścisł, bo to zebranie towarzyskie, chwilowy salon wiosenny, po ustaniu rautów i tańców. Ludzie się poschodzili, ażeby się zobaczyć z sobą, pogawędzić i pokazywać sobie zresztą obrazy swoich przyjaciół i znajomych—swoich ulubieńców. O tyle o ile ogląda się podczas tego zebrania nawet i obrazy, przeważnie jednak stroje i żywe piękności. Miedzy strojami najpiękniejsze są okrycia nietylko holenderskie, zupełnie takie, jak dawne jupki mieszczańskie krakowskie. Przedewszystkiem jednak grupuje się wszystko około dworu. Cesarz i arcyksiężna, swiata i dygnitarze przychodzą, ażeby naprawdę wystawę i to szczegółowo zwiedzić.

Wystawa nie jest wspaniałą ani co do jakości, ani co do ilości. Malarze zagraniczni są widocznie zaangażowani na wielkie wystawy międzynarodowe. Malarstwo historyczne świeci zupełną nieobecnością; ani jednego motywu w wielkim stylu. Dosyć liczne obrazy, których motyw jest religijny, nie mają wszakże wcale być obrazami religijnymi. Obrazy rodzajowe i widoki są, jak zwykle najliczniejsze. W ogóle uderza, jak od wielu lat, brak albo ubóstwo pomysłów; malarze dbają głównie o technikę. W tym względzie dochodzą do doskonałości, przedmiot zaś sam, pomysł, albo urywek pomysłu bywa rzeczą uboczną, jest raczej tylko środkiem dla okazania techniki, wirtuozeria; toż samo, co widzimy w literaturze. Nowe szkoły mało są reprezentowane; obrazy, które mają na nowy sposób przedstawiać czy to widok, czy nierogaczynę, czy gęsi, mają wspólną cechę; możnaby tę metodę nazwać *la manière de cochonnerie* zaniedbania, kleksów, plam, które malarzowi coś przedstawiają zapewne, dla widza jednak są niezrozumiałe, albo wstrętne. Naśladowy mityczno-mitologiczno-potwornych koncepcji Boecklina wpadają wprost w karykatury i w komizm.

W dorywczym rozglądzie uderzają, jako zajmujące obrazy: Grützner: „Księgelnia w klasztorze”; Goltz: „Namaszczenie poety”; Wiesinger: „Dwanaście miesięcy”;



Blaas: „Przerwana historia”, która jest dziwnym powtórzeniem z treści i układu obrazu Szymanowskiego: „Opowiadanie górala” — tylko, że Blaas wiejskie dziewczęta za nadto wylegantował i wypieścił.

Nie mogę doraźnie bliżej się rozpisywać, ale notuję porzucane obrazy ze swojskim nazwiskiem. Nie wiele ich, ale wszystkie zwracają na siebie uwagę, wszystkie uznano od razu za wyborne. Oto ich wykaz:

Wojłowicz: „Porwanie Sabinek”, grupa gipsowa.  
Rybowski: „Targ w Skafacie”, olejny, „Cyganie” akwarela miniaturowa, rodzaj, w którym celuje.

Kozakiewicz: „Targ w Wieliczce”.

Zygmunt Ajdukiewicz: „Pierwsi uciekinierzy”. Rano przed wschodem słońca; w głębi jakaś bitwa szwedzka; cztery konie przestraszone unoszą przodek armaty, pędzą... Rysunek doskonały, malowanie nieco za mało plastyczne; jest to niby epizod z wielkiego obrazu. Cesarz powiedział: „To wielki talent”.

Roman Kochanowski: trzy widoki.

Wojciech Kossak: „Hoch Habsburg!”, muzyka gra, marszerując, w głębi na to hasło wstają postacie i tłumy dawnych armij austriackich.

Kazimierz Pochwański: cztery portrety naturalnej wielkości; cesarz chwalił doskonałość, staranność i pracowitość artysty.

Józef Jaroszyński: „Sauhatz”.

Alfred Wierusz-Kowalski: „Ostatni promień słońca” i „Noc”. Mówią: „Nikt mu nie dorówna w oddawaniu błyszczącego, trzeszczącego śniegu”.

Jan Styka: „Portret”, doskonały.

Juliusz Kossak: „Stadnina na paszy”.

Horowitz: portrety: księcia Łobanowa i Pułaskiego.  
Oto wszystko, co na pierwszy rzut oka powiedzieć można.

\*  
Paryż, d. 28-go marca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)  
„Théâtre Libre” przejął się całkiem ibsenizmem: nowy objaw tego kierunku widzieliśmy wczoraj w „Mirazach”, dramacie Jerzego Lecomte’a, jednego z młodych pisarzy. Dramat to w czterech piątach złożony z monologów bohatera, które recytuje Antoine, dając dowód zdumiewającej pamięci i wprawy; dramat pozbawiony prawie zupełnie akcji i dający widzowi jedynie obraz stopniowego rozwoju zbroczenia umysłowego, odziedziczonego przez bohatera po przodkach, a rozwijanego przez nieprzystosowanie się do otoczenia.

Hamelin, literat, jest tym bohaterem; indywidualista, zachwycający się „ruchliwymi, barwnymi wiekami średnimi, ich poezją i rycerskością”, człowiek, niezdolny do nowożytniej walki o byt, której wielienie — gieldziarz Natier — przejmując go niesmakiem i wzdargą pewną — otrzymuje ostateczny cios w jedno z najczulszych miejsc ducha, w miłość własną: redaktor jakiegoś wydawnictwa odmawia wydrukowania jego powieści. Wśród powodów słów biedny warjat umiera. Większość krytyków nie jest zadowolona z wtargnięcia ibsenizmu na scenę francuską, a jeden z nich w „Gaulois” wprost powiada: „w murach naszych gości zaraza słowiańska i skandynawska; zginąć od niej możemy”.

Niestetychany skandal zdarzył się w St. Denis, miasteczku, leżącym na granicy Paryża. Jeden z radykalno-socjalistycznych radców, którzy tam stanowią ogromną większość rady, umarł: koledzy odprowadzili go na cmentarz, a potem, za wspólną zgodą, udali się do kościoła, aby przeszkodzić kazad księdza na nieszporach. Zaledwie ksiądz Lenfant ukazał się na ambonie, gdy w różnych miejscach kościoła odezwały się szemrania; proboszcz poprosił niezadowolonych, aby piśmiennie zrehabilitowali swoje zarzuty, to odpowie im na innym nabożeństwie. Wówczas jeden z radców, Picardet, wdarł się na ambonę i zawołał: „obywatelu, proboszczu, proszę o głos!” To było hasłem walki między katolikami a radykałami: krzesła, kłęczniki zaczęły fruwać w powietrzu; Picardet zrzuceno z ambony na posadzkę kamienną, krew polała się strumieniami. Piekelną wrzawę usmierzono dopiero pojawienie się żandarmerji, która rychło opróżniła kościół; do dziś jeszcze jednak stoi w nim na podłodze wielka kałuża krwi i panuje straszliwy nieporządek. Oburzenie dzienników katolickich niema granic, inne też nie chwalą zachowania się panów radców.

W szkole sztuk pięknych otworzono dziś wystawę historyczną malarstwa dekoracyjnego we Francji; staraniem dyrektora departamentu sztuk pięknych, p. Roujona, zebrano tu akwarele malarza Laffillée’go, przedstawiające malowidła ściennie w kościołach w wiekach: XI-ym, XII-ym i XIII-ym. Wiek XIII-ty już stanął na przeszkodzie rozwojowi tej sztuki, gdyż rozpowszechniający się styl gotycki z mnóstwem wycięć i otworów za mało zostawiał miejsca na freski i zepchnął je na zuby. Dawniej jednak malowane były i zewnętrzne ściany kościołów; choć wymiawiana przedtem Viollet-le-Duca, gdy twierdził, o czym obecnie nikt nie wątpi, że nawet fronton Notre-Dame paryskiej był różnokolorowy.

Z tych szczytków wyłania się istnienie kilku szkół prowincjonalnych, jak: w Poitiers, w He-le-France, w dolinie Loary. Ta ostatnia szczególnie odznacza się szczerą dzieciną naiwnością swoich pojęć: dusze np. przed wejściem do raju przedstawiane są, jako drobne istoty cielesne;

w raju ukazują się już we wspaniałych różnobarwnych odzieniach, a ustawione są w niezmienne i regularne szeregi.

Kilku deputowanych złożyło w izbie projekt, podnoszący znaną myśl inżyniera Bouquet de la Grye uczynienia Paryża portem morskim: chcą oni połączyć Paryż z Rouen szerokim i wygodnym kanałem.

\*  
Rzym, 25-go marca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Program pobytu we Włoszech cesarstwa niemieckiego urzędowo postanowiony został w następujący sposób:

D. 20-go kwietnia: Przyjazd cesarstwa obojga z orszakem 73 osób.

D. 21-go kwietnia: Końskie wyścigi, a wieczorem przedstawienie galowe „Falstaffa”, nowej opery Verdiego w teatrze Argentina.

D. 22-go kwietnia: Wielki obiad w Kwirynale.

D. 23-go „Koncert.

D. 24-go „Przebieg wojska na błoniach zamku świętego Anioła.

D. 25-go kwietnia: Turniej w willi Borghese na placu Seneńskim (piazza di Siena) a wieczorem wielki bal dany dla cesarstwa niemieckiego i dla królestwa włoskiego przez księcia di Sermoneta (Caetanego).

D. 26-go kwietnia: Lunch, czyli dzienna recepcja i zabawa w ogrodzie kwirynalskim.

D. 27-go kwietnia: Wyjazd cesarstwa do Neapolu.

D. 28-go „Przejażdżka po zatoce.

D. 29-go „Wycieczka do Pompei.

D. 30-go „Wyjazd z Neapolu do Spezji, morzem.

D. 1-go maja: Przyjazd do Spezji i uczta na jachcie królewskim „Savoja”.

Do orszaku cesarstwa niemieckiego należeć także będzie minister spraw zagranicznych z sekretarzem, co dowodzi, iż podróż ta przybiera charakter wysoce polityczny.

Koncert w Kwirynale, d. 23-go kwietnia, dany będzie w wielkiej sali balowej. Liczba zaproszonych będzie nader ograniczoną.

D. 22-go kwietnia zrana, w samą rocznicę wesela królewskiego, nastąpi uroczyste *Te Deum* w przestronnym kościele *Santa Maria degli Angeli* w Cieplicach Djoklejana. Hymn św. Ambrożego wykonany będzie przez Akademię muzyczną św. Cecylii. Królestwo oboje z cesarstwem niemieckimi i z książętami, obecnymi w Rzymie, będą na tem *Te Deum*.

Turniej zaś będzie przedstawiał cztery główne epoki domu sabaudzkiego, z książętami noszącymi w sobie każdą z nich, a przedstawionymi przez: księcia Neapolu, następcę tronu, księcia Aosty, hrabiego Turynu i księcia Abruzzów.

Humbert Białoreki, przodek i protoplasta domu sabaudzkiego, przedstawiony będzie przez księcia Aosty; Amadeusz VIII-ty Spokojny, który był potem Papieżem Feliksem V-ym, przez księcia Abruzzów; Wiktor Amadeusz II-gi, pierwszy król sardyński, przez hrabiego Turynu. Książę Neapolu wyobrażać będzie wielkiego mistrza zakonu Najświętszej Annuncjaty. Każdy z tych książąt poprzedzony będzie przez pają, niosącego jego koronę i przez czterech giermków, i będzie miał za sobą dwóch chorążych z chorągiewkami i hufiec rycerzy w strojach każdej z czterech epok. Oprócz samego turnieju, w którym weźmie udział 360 jeźdźców, będziemy oglądali wspaniałe orszaki żołnierzy każdego okresu historycznego: trębaczy, puszkarzy z rusznicami, halabardników itp., dających wyobrażenie chronologiczne o strojach wojskowych od X-go wieku aż do niedalekich nas czasów.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

**Sewastopol** 30-go marca. (Tel. Aj. półn.) — W dniu dzisiejszym parowcem Towarzystwa rosyjskiego „Orzeł” przybyła tu królowa serbska Natalja i natychmiast udała się w dalszą podróż koni do Jałty.

**Carycyn** 30-go marca. (Tel. Aj. półn.) — *Wolisko donskij* Listok donosi, że kolej giazie-carycynska tworzy nowe towarzystwo południowo-wschodnich kolei, bierze w dzierżawę koleje: kozłowo-wojoneską i orłowsko-griaską, tudzież podejmuje się budowy kolei penzo-charkowskiej. Już wezwani zostali inżynierowie i technicy do budowy w Carycynie nowych rezerwoarów naftowych, które mogły pomieścić dwa miliony pudów nafty; zamówiono około dwu tysięcy nowych wagonów cysternowych. Zarząd tejże kolei zawiera z towarzystwami żeglugi parowej konwencję, celem utrzymywania stałej komunikacji pomiędzy stacjami kolejowymi Rosji europejskiej i stacjami kolei kaspjskiej i wszystkimi portami na morzu kaspjskiem.

## SPRAWA BRANDESA.

**Berlin** 30-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Prasa tutejsza ciągle zajęta jest ekscesami, które to-

warzyszyły wyjazdowi Brandesa z Paryża. Ten artykuł coraz zgryźliwszy. Dzisiejszy ranny komunikat *Nordd. Allg. Ztg.* znalazł żywe uznanie.

## UPADEK GABINETU.

**Paryż** 30-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Komisja izby deputowanych odrzuciła zmiany poczynione przez senat w budżecie. Wytwarza się przez to poważny zatarg parlamentarny.

**Paryż** 30-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Skutkiem dzisiejszego głosowania izby gabinet podał się do dymisji. Izba i senat odbywają wieczorem posiedzenie. Tirard zażąda uchwalenia dwumiesięcznego prowizorium budżetowego. (Aj. półn.)

## SPRAWA PANAMSKA.

**Paryż** 30-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Rudini utrzymuje, że on, nie zaś Crispi, cofnął udzielenie orderu św. Maurycego Hertzowi. Pobyt młodego Reinacha w Rzymie wiąże powszechnie ze sprawą znanych 50,000 fr., które Crispi podniósł od zmarłego Reinacha.

## TARYFA MAC KINLEYA.

**Nowy Jork** 30-go marca. (Tel. pr. K. W.) — Zwołano kongres na październik dla zmiany taryfy celnej.

**Berlin** 30-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Dzienniki donoszą, że cesarz nie przyjął podania się ministra wojny, jen. Kaltenborna, do dymisji.

**Berlin** 30-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — W Mannheim odbywają się próby strzelania do płótna, wynalezionego przez Dowego, którego kule, jak wynalazca zapewnia, nie są w stanie przebić. Strzelają do trzody chlewnej, płótnem tem obwiniętej. (Aj. półn.)

**Bruxsella** 30-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Nie ulega już wątpliwości, że wszystkie projekty rewizyjne zostaną odrzucone.

## TELEGRAMY HANDLOWE.

**Berlin** 30-go marca. (Telegr. prywatny Kur. Warsz.) — Nastroj giełdy dzisiejszej był znowu chwiejny i słaby. Na polu wartości rosyjskich, które dziś również były w podażu, panowała zniżka. Ruble w transakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 215.—, a w chwili urzędowego zamknięcia obrad 214.25 i podniosły się następnie o 50 fen. W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły się banknoty rosyjskie w obrotach natychmiastowych o 40 fen., a w dostawowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 30 fen., krótki Petersburg o 50 fen., długoterminowy zaś o 25 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie niższe o 10 fen. (168.—), a długoterminowe o 80 fen. (167.52). Listy zastawne ziemskie spadły o 20 kop. a pożyczki wschodnie III-ej emisji o 10 kop., podczas gdy sisty likwidacyjne bez zmiany, a pożyczki wschodnie II-ej emisji podniosły się o 20 kop. Bez zmiany pozostały 4½% listy zastawne rosyjskie i 6%, rosyjskie renty złote z roku 1883-go, mniej płacono za pożyczkipremjowe rosyjskie z r. 1864-go I-ej emisji i kupony celne. Z wartości spekulacyjnych akcje kredytowe austriackie podkoczyły o 1½%. Dyskonto prywatne podrożało o ¼% (2½%). Żyto miało dziś tendencję słabą i oddawane było taniej o 1 mar. 25fen. w towarze gotowym i o 25 fen. w dostawowym.

Jutro, z powodu uroczystości obchodzonego Wielkiego piątku, zebrania giełdowego nie będzie.

**Berlin** 30-go marca. (Telegr. pryw. Kurjera Warsz.) — Notowanie urzędowe giełdy.

Bil. ban. rus. w tr. nat.	214.10	Akcie d. ż. w.-wied.	—
Weksle na Warszawę	213.90	Akcie kredytowe	191.87
Weksle na Petersburg	213.50	Weksle na Londyn kr.	20.45
Wek. na Petersburg. dług.	212.40	di.	20.32
Bil. ban. rus. na dost.	214.75	Żyto w tow. gotow.	131.75
Wschodnia pożycz. II em.	69.20	Żyto na wiosnę	133.75
Listy zast. I-ej serji	66.80		

Kursy z dnia 29-go marca: 214.50, 214.20, 214.—, 212.65, 215.—, 69.30, 67.—, 193.50, 133.—, 134.—.

**Petersburg** dnia 30-go marca. — Przekazy na Londyn 94.90. Pożyczki premjowe z r. 1864-go I-ej emisji 240.25. Pożyczki premjowe z r. 1866-go II-ej emisji 220.50. Półimperiały 7.61.

## Sprawozdania z targów.

**Gdańsk**, 27-go marca. — Pszenica krajowa była cokolwiek więcej poszukiwana i miała ceny dobrze utrzymane. Towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polską tranzyto śnieciastą obsadzoną 718 gr. 110 mar., dobrze psrą lekko obciążoną, obsadzoną 750 gr. 118 mar., dobrze psrą 761 gr. i 769 gr. 123 mar., jasno-psrą 777 gr. 125 mar. za onę. Termin tranzyto: na kwiecień-maj 123½ mar. w zaofiarowaniu, na maj-czerwiec 125½ mar. w zaofiarowaniu, 124½ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 127½ mar. w zaofiarowaniu, 126½ mar. w po-



szukiwaniu, na wrzesień-październik 128½ mar. w zaofiarowa-  
niu, 127½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzy-  
towej 122 mar. Żyto było poszukiwane i o 1 m. płacone wy-  
żej. Płacono za polskie tranzyto 710 gr. 102 m., 733 gr. 101½  
m., 744 gr. i 750 gr. 100½ mar., 753 gr. 100 mar. Wszystko za  
714 gramów i tonne. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie  
103 m. w zaofiarowaniu, 102 m. w poszukiwaniu, na maj-czer-  
wiec dolno-polskie 103½ mar. w zaofiarowaniu, 102½ mar.  
w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 103½ mar.  
w zaofiarowaniu, 102½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-  
październik krajowe 124 m. płacono. Cena regulacyjna dolno-  
polskiego 100 m. Jęczmień bez obrotów. Groch polski tranzyto  
na paszę 99 mar. za tonne targowano. Wyka polska tranzyto  
wilgotna 86 m. za tonne płacono. Polski bon koński tranzyto  
110 m. za tonne targowano. Konieczna nasienna biała 60 mar.,  
70 mar., czerwona 48 mar., 52 m., 55 m., 57 m., 61 m., 62 mar.  
za 50 kilogramów płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem  
średnie 3.30 mar., miałkie 3.10 mar. za 50 kilogr. targowano.  
Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 53 mar.  
w poszukiwaniu, na marze-kwiecień 53 mar. w poszukiwaniu;  
podlegający cłu w towarze gotowym 33 mar. w poszukiwaniu,  
na marzec-kwiecień 33 m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdań-  
sku usposobienie beczynne, a w Magdeburgu stałe. Kurs  
w Gdańsku 216.00 mar. za 100 rubli.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu Sienn. w Częstochowie. — W Warszawie chodniki  
i aleje należą do miasta i urządzaniem ich zajmuje się magi-  
strat na zasadzie prawa własności.

— Panu S. Gł. — Odpowiedź wydrukowaliśmy w Nr 65-ym  
Kurjera z d. 6-go b. m.

## NOŻE

Stołowe, Deserowe, Kuchenne, Sey-  
zoryki, Nożyczki i t. p. Najtaniej u J. Jodłow-  
skiego. Składy: Marszałkowska 137 i Bielańska 5.

## Bracia Lesser

Rymarska 12.

Wyprzedaż wysortowanych  
talerzy, półmisków i t. p.  
Ceny o 50% niżej kosztu.

Wielka Wyprzedaż  
PARASOLEK

w Magazynie Galanteryjnym

Ludwika Rozencweig

róg Długiej i Miodowej nr 17.

Biuro Bankowe „Gazety Rosowań”

Krakowskie-Przedmieście 53,

ma honor podać niniejszem do wiadomości:

1. że procent od zaliczeń na papiery publiczne po-  
bierany jest od 6% rocznie,
2. że Pożyczki Premjowe z zaliczeniem nie niżej  
rs. 200 na termin 6-miesięczny i dłuższy nie pono-  
szą kosztów ubezpieczenia,
3. że przy nabywaniu 5% Pożyczek Premjowych  
Szlaeckich pierwsze zaliczenie ogranicza się do 10 rs.
4. że przy kupnie i sprzedaży papierów obliczenie  
odbywa się podług kursu dopełnianych transakcyj  
za komisowem od 5 kop. na 100 rubli.

Najwyżej zatwierdzone

KASPIJSKO-CZARNOMORSKIE

Naftowe i Handlowe Towarzystwo

Agentura Warszawska

Tłomackie Nr 13.

poleca jak dotąd tak i nadal wyroby naftowe własnych  
zakładów w Baku: nafta, oleje mineralne: maszyno-  
wy, wrzecionowy, odpadki naftowe etc. na dogodnych  
warunkach franco wszystkich stacyj dróg żelaznych.

## NOŻE

stołowe, deserowe, kuchenne, tasaki, brzytwy, sey-  
zoryki, nożyczki w wielkim wyborze poleca fabryka  
nożownicza I. Przewoskiego, w magazynie  
przy ulicy Rymarskiej nr 20 przy Tłomackiej. 1221

## WINA

## Wielkanocne

poleca skład główny

HERMANA STEIN &amp; Comp.

Gęsia Nr 11

NB. Uprasza się o wczesne zamówienia, dla do-  
godności pocztą miejską. 1321

SKŁAD HURTOWY

Wódek i Spirytusu

FIRMY

J. A. KOSZELEW

w Warszawie, Nowogrodzka 7.

poleca swe Wódki stołowe i Spirytusy  
oraz Ałembikową

„Warszawiankę“ 50%

znanej dobroci, które są do nabycia we wszyst-  
kich większych handlach win i restauracjach  
w Warszawie oraz na prowincji. 1316

## Bracia Lesser

Rymarska 12.

Wielki wybór towarów galante-  
ryjnych oraz porcelany staro-  
saskiej, wiedeńskiej i ber-  
lińskiej. 473

ZARZĄD

474

Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

podaje do wiadomości, że na odbytem w d. 16 (28)  
marca r. b. Zebraniu Ogólnem Członków Towarzy-  
stwa, wybrani zostali następujący Członkowie:

do Rady:

Książę Stefan Lubomirski,  
Tadeusz Kowalski,  
Książę Włodzimierz Czetwertyński,  
Karol Szlenker.

do Zarządu:

Juljan Wieniawski.

do Delegacji rewizyjnej:

Juljan Nowosielski,  
Bronisław Werner,  
Ludwik Jenike,

oraz na zastępców:

Edward Landi,  
Dawid Rosenblum,  
Wiktor Magnus.

Zawiadamia przytem, że stosownie do uchwały na  
temże Zebraniu Ogólnem, wypłata dywidendy od  
10% wniosków przez Członków na kapitał obrotowy  
wplaconych, oznaczonej w stosunku 7% z czystych  
zysków w roku zeszłym 1892 otrzymanych dopełnia-  
ną będzie codziennie w biurze Towarzystwa, poczy-  
nając od dnia 5 kwietnia r. b.

## CZE-SU-CZA

na letnie ubrania damskie i męskie  
nadeszła do składu 1129

## TSIŃ-LUN

Krakowskie-Przedm. 67, Łódź, Piotrkowska 117.

## Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

P O C I A G I	Odeh.   Przych.	
	godziny i minuty	
<b>Warszawsko-wiedeńska:</b>		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym I i II kl. do Granicy, dalej tylko I-iej klasy; nie zatrzymuje się w Rogowie i Rokicinach . . .	9 30 w.	6 10 r.
Pospieszny 3 kl. (zatrzymuje się na stacjach Kamiński i Rudniki) . . .	6 — r.	10 25 w.
Osobowy 3 kl. (zatrzymuje się także na przystankach oprócz Włochów)	11 15 r.	6 40 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z kolejami: łódzką i dąbrowską).	6 — p.	10 5 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl. (nie zatrzymuje się w Pruszkowie, Grodzisku i Rudzie Guzowskiej) . . . . .	4 20 p.	1 45 p. p.
Osobowy 3 klasy . . . . .	7 5 r.	9 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 klasy do Kutna . . . . .	7 25 w.	8 20 r.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Skierniewic . . . . .	3 25 p.	2 40 p. p.
<b>Warszawsko-terespolska</b>		
Linja Praga-Brześć:		
Pocztowe z wagonami 3 kl. i wagonem sypialnym I i II kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a z wagonami I i II kl. dla pasażerów komunikacji miejscowej (łączy się w Warszawie z kurjerskimi do Berlina, pocztowymi moskiewsko-brzeskimi do Moskwy, z pocztowymi południowo-zachodnimi do Kijowa i Odessy, z towarowo-osobowymi linii siedlecko-małkińsk., a idące do Warszawy łączą się z towarowo-osobowym kolei poleskich i z pocztowym nadwiślańską do Iwangrodu) . . . . .	30 p. p.	2 — p. p.
Towarowo-osobowe 3 klasy (łączy się z osobowymi kolei wied. do Wiednia, w Brześciu z towarowo-osobowymi linii brzesko-chelmskiej, z pocztowymi kolei południowo-zachodnich przez Białystok i Grajewo, z towarowo-osobowymi południowo-zachodnimi do Kijowa, z towarowo-osobowymi moskiewsko-brzeskiej do Moskwy i nazad, oraz idące z Pragi z towarowo-osobowym poleskich do Brjanska, a z Brześcia z towarowo-osobowym poleskich do Homla) . . . . .	11 15 w.	6 32 r.
Towarowo-osobowe 3 kl. (łączy się z kurjerskimi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina, w Łukowie z pocztowymi nadwiślańską na oddz. Łuków-Iwangród i w Siedlcach z towarowo-osobowymi siedlecko-małkińską) . . . . .	9 45 r.	7 27 w.
Linja Brześć-Chelma:		
Pocztowo-towarowo-osobowe z Brześcia do Chełma . . . . .	8 28 r.	9 2 w.
Linja Siedlce-Małkini:		
Pocztowo-towarowo-osobowe z Siedlec do Małkini . . . . .	6 53 w.	9 56 r.
<b>Warszawsko-petersburska:</b>		
Pocztowy 3 kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiednimi kolejami, a I i II kl. do Petersburga . . . . .	9 28 r.	7 48 w.
Osobowy 3 klasy . . . . .	11 25 w.	7 53 r.
Osobowy 3 klasy do Białegostoku . . . . .	4 30 p. p.	6 13 r.
<b>Nadwiślańska:</b>		
A) Do Kowla:		
Pocztowy 3 klasy do Kowla . . . . .	3 35 p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla . . . . .	11 40 w.	8 13 r.
Osobowy do Iwangrodu . . . . .	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).		
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa . . . . .	11 23 r.	6 33 w.
Towar.-osob. z Iwangr. do Lublina . . . . .	11 28 r.	6 8 w.
Towar.-osob. z Lublina do Chełma . . . . .	9 20 r.	6 44 w.
B) Do Mławy:		
Pocztowy 3 klasy do Mławy . . . . .	6 5 w.	11 — r.
Osobowy 3 klasy do Mławy . . . . .	8 55 r.	8 38 w.
<b>Obwodowa z kolei wiedeńskiej:</b>		
Osobowy 3 klasy . . . . .	2 28 p. p.	3 12 p. p.
<b>Obwodowa z kolei terespolskiej:</b>		
Osobowy 3 klasy . . . . .	2 32 p. p.	3 8 p. p.